

Kontratak [wersja I]



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

Kontratak

[WERSJA I]

18 stycznia 1943

Spokojnie szli do wagonów, jakby im wszystko zbrzydło,
Piesko patrzyli szaulisom¹ w oczy —
 Bydło!
Cieszyli się oficerowie, że nic nie działa im na nerwy,
Że idą tępym marszem hordy,
I tylko dla werwy,
Trzaskały pejcze: W mordy!
Tłum milcząc padał na placu²,
Nim się w wagonie rozelkał,
Sączyli krew i lzy w piaszczysty grunt,
A „panowie” od niechcenia rzucali na trupy pudełka —
„*Warum sind «Juno» rund*³.”
Aż w ten dzień, gdy na uśpione sztimungiem⁴ miasto
Wpadli o świcie, jak hieny z porannej mgły,
Wtedy zbudziło się bydło i obnażyło kły.
Na ulicy Miłej padł pierwszy strzał,
Żandarm się zachwiał w bramie,
Nie wierzył, chwilę stał,
Pomacał strzaskane ramię
I zaklął: naprawdę krwawie!
A tu już trzaskały brauningi⁵
Na Niskiej, na Dzikiej, na Pawiej.
Na krętych schodach, gdzie matkę starą ciągnięto za włosy na dół,
Leży SS-man Handtke.
Jakoś się dziwnie nadął,
Jakby nie strawił śmierci, jakby go zdławił bunt.
Zacharkał się krwawą śliną w pudełko — *Juno sind rund, rund, rund.*
Pył wdeptać złoconym szlifom⁶,
Okrągiło wszystko się toczy,

Krew

Śmierć

¹szaulis (z lit.) — członek Związku Strzelców Litewskich, organizacji paramilitarnej założonej w 1919 roku, a w czasie II wojny światowej kolaborującej z Niemcami. [przypis edytorski]

²plac — *Umschlagplatz*, plac przeladunkowy, usytuowany przy skrzyżowaniu ul. Stawki i Dzikiej; początkowo służył wymianie towarów między gettem a światem zewnętrznym, później gromadzono na nim ludzi wywożonych do Treblinki. [przypis edytorski]

³*Warum sind «Juno» rund* (niem.) — dlaczego «Juno» są okrągłe? (slogan reklamowy ówczesnej marki niemieckich papierosów). [przypis edytorski]

⁴sztimung (jidisz) — nastrój. [przypis edytorski]

⁵brauning a. browning — belgijska marka pistoletu, nazwana od amerykańskiego konstruktora broni Johna Mosesa Browninga (1855–1926). [przypis edytorski]

⁶Pył wdeptać złoconym szlifom — archaiczna konstrukcja składniowa połączona z elipsą. Sens: losem złoconych szlifów jest być wdeptanymi w pył. [przypis edytorski]

Leży błękitny żandarmi uniform na zaplutyach
 schodach żydowskiej Pawiej ulicy i nie wie,
 Że u Szultza⁷ i Toebbensa⁸
 Kule płasają w radosnym rozśpiewie,
 Bunt mięsa, bunt mięsa, bunt mięsa!
 Mięso pluje przez okna granatem,
 Mięso charczy szkarłatnym płomieniem i zrębów życia się czepia!
 Hej! Jak radośnie strzela się w ślepie!
 Tu jest front, paniczyki!
*Hier trinkt man mehr kein Bier*⁹,
*Hier hat man mehr kein Mut*¹⁰,
*Blut, Blut, Blut*¹¹.
 Zdejmować rękawiczki z jasnej, gładkiej skóry,
 Położyć pejcze, dać hełmy na głowy.
 Jutro komunikat dać prasowy:
 „Wdarliśmy się klinem w blok Toebbensa.”
 Bunt mięsa, bunt mięsa, śpiew mięsa!
 Słysz, niemiecki Boże, jak modlą się Żydzi w „dzikich” domach¹²,
 Trzymając w ręku łom czy żerdź.
 Prosimy Cię, Boże, o walkę krwawą,
 Błagamy Cię o gwałtowną śmierć,
 Niech nasze oczy przed skonaniem nie widzą, jak wloką się szyny,
 Ale daj dłoniom celność, Panie,
 Aby się krwawił mundur siny.
 Daj nam zobaczyć, zanim gardło zewrze ostatni głuchy jęk,
 W tych butnych dłoniach, w łapach z pejczem,
 Zwyczajny nasz człowieczy lęk.
 Jak purpurowe krwiste kwiaty
 Z Niskiej, z Miłej, z Muranowa
 Wykwita płomień z naszych luf.
 To wiosna nasza! To kontratak!
 To wino walki uderza do głów!
 To nasze lasy partyzanckie — zaułki Miłej i Ostrowskiej,
 Drżą nam na piersiach numerki „blokowe”¹³,
 Nasze medale wojny żydowskiej.
 Krzyk czterech liter błyska czerwienią.
 Jak taran bije słowo „bunt”,
 A na ulicy krwią się oblepia zdeptana paczka „*Juno sind rund!*”

Walka, Radość

⁷*Schultz, Fritz Emil* — pochodzący z Gdańska współwłaściciel firmy Toebbens und Schultz, produkującej w getcie warszawskim tekstylia i mundury mieszczącej się przy ul. Nowolipie 44. [przypis edytorski]

⁸*Toebbens, Walter* (zm. 1954) — członek NSDAP, największy pracodawca w getcie warszawskim, producent tekstyliów i elementów umundurowania; po likwidacji getta produkcję przeniesiono do obozu w Poniatowej. Po wojnie miał być sądzony w Polsce, lecz w drodze na proces wyskoczył z pociągu. Następnie prowadził przedsiębiorstwo tekstylne pod przybranym nazwiskiem. [przypis edytorski]

⁹*Hier — trinkt man mehr kein Bier* (niem.) — tu więcej nie pijesz piwa. [przypis edytorski]

¹⁰*Hier hat man mehr kein Mut* (niem.) — tu już nie ma więcej odwagi. [przypis edytorski]

¹¹*Blut, Blut, Blut* (niem.) — krew, krew, krew. [przypis edytorski]

¹²w „dzikich” domach — „dzikimi” nazywano Żydów, którym okupant odebrał uprawnienia do mieszkania nawet na terenie getta, przeznaczonych do wywózki i ukrywających się; „dzikie domy” to miejsca ich zamieszkania. [przypis edytorski]

¹³numerki „blokowe” — w czasie pierwszej akcji likwidacyjnej z trwającej od lipca do września 1942 r. pracownikom szopów wydano tzw. numery życia w postaci blaszek. We wrześniu 1942 posiadało je zaledwie ok. 30 tysięcy ludzi. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-kontratak-wersja-i/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Koziół.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.